

Sygn. akt: I ACa 236/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SA Krystyna Golinowska (spr.) SO del. Joanna Składowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 grudnia 2013r. sygn. akt I C 1126/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. B. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset)) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 236/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w P. w sprawie z powództwa M. B. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia od dnia 3 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.419,35 zł tytułem odszkodowania z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów

opóźnienia od dnia 3 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 3); nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (pkt 4); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.729 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (pkt 5) oraz nie obciążył powoda obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (pkt 6).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej punktu 1 (ponad kwotę 25.000 zł), 4 i 5.

W zakresie odpowiadającym granicom zaskarżenia Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 23 maja 2011 r. w R. przy ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód. Powód, jadąc rowerem, został potrącony przez M. Z., kierującą samochodem marki P. (...) o nr rej. (...).

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony na Oddział (...) Urazowo - Ortopedycznej Szpitala (...) w R. z rozpoznaniem wieloodłamowego zmiążdżeniowo - rozszczepiennego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej. W okresie hospitalizacji powód został poddany zabiegom repozycji krwawej, zespolenia m. (...) i zeszywania łąkotki bocznej.

Powód był hospitalizowany od 23 maja 2011 r. do 9 czerwca 2011 r. Został wypisany z zaleceniem kontynuowania leczenia w (...) oraz chodzenia o kulach z odciążeniem operowanej kończyny.

W trakcie hospitalizacji powód był konsultowany przez neurologa, który nie stwierdził odchyień od stanu prawidłowego. Rozpoznał stłuczenie kręgosłupa.

Powód leczyl się w Poradni (...) Urazowo - Ortopedycznej w R.. Był usprawniany ambulatoryjnie. (...) zespalający usunięto w styczniu 2012 r.

W sierpniu 2012 r. był ponownie hospitalizowany w Oddziale (...) Urazowo - Ortopedycznej z powodu pourazowej artrozy stawu kolanowego lewego.

Poza leczeniem ortopedycznym, po przebytych wypadku, powód leczyl się też u neurologa.

W okresie od 6 lutego 2012 r. do 20 marca 2012 r. powód był leczony w Oddziale (...) Diennej Szpitala (...) w R., gdzie przyjęto go z rozpoznaniem stanu po złamaniu zmiążdżeniowym bliższej nasady kości piszczelowej lewej i zwyrodnienia pourazowego kolana lewego. Zastosowano leczenie rehabilitacyjne w postaci ćwiczeń wspomaganych, ćwiczeń czynnych w odciążeniu z oporem, ćwiczeń izokinetycznych, jonoforezy, pola elektromagnetycznego wysokiej częstotliwości. Po 5-tygodniowym cyklu leczenia rehabilitacyjnego sprawność chodu powoda uległa poprawie, powód zaczął chodzić bez kul łokciowych z utykaniem. Stwierdzono jednakże rozległe zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego z cechami dużej koślawości kolana na tle pourazowym. Zalecono dalsze leczenie w warunkach ambulatoryjnych.

Obecnie występuje u powoda mała niestabilność złożona 1° boczna i przysrodkowa, zaznaczone ograniczenie zgięcia o około 50° oraz wyprostu ok. 15° z zanikami mięśniowymi uda i goleni lewej, ruchy czynne są bolesne w końcowej fazie, postępujące pourazowe zwyrodnienie kolana lewego z artrozą pourazową kolana lewego 11° wg obrazu na ostatniej płycie DVD.

Suma uszczerbku w obrębie kolana lewego wynosi 17%.

Stopień cierpienia powoda w następstwie urazów doznanych w wypadku był duży przez 3 miesiące, potem średni przez okres ok. 3 miesięcy, po tym okresie i obecnie stopień jest umiarkowany z okresami nasilenia przeciążeniowego z powodu postępującej artrozy pourazowej kolana lewego.

Powód wymagał pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego w ilości ok. 6 godzin przez 3 miesiące, przez kolejne 3 miesiące po 2 godziny na dobę. Po tym okresie i nadal do dnia dzisiejszego potrzebuje pomocy przez ok. 2 godziny na dobę z powodu utrzymującego naruszenia funkcji motorycznej (...) i postępującego liniowo zwyrodnienia kolana lewego po przebytych złamaniu z uszkodzeniem chrząstki stawowej.

Rokowania co do poprawy stanu zdrowia powoda są niepewne z uwagi na utrwaloną destrukcję chrzęstno - kostną bliższej nasady kości piszczelowej po przebytych złamaniu, utrwalone naruszenie sprawności, dysfunkcję ruchową kolana lewego oraz z powodu postępującej choroby zwyrodnieniowej pourazowej kolana lewego. Ubytki chrzęstno - kostne z destrukcją są związane z urazem i nie wynikają z samego leczenia.

Szanse na pełny powrót powoda do zdrowia są nierealne ze względu na chorobę zwyrodnieniową pourazową kolana lewego w związku z dużym uszkodzeniem wewnątrz stawu, głównie w obrębie chrząstki i tkanki podchrzęstnej, z ubytkami pourazowymi. Obecnie wydolność statyczno -dynamiczna kolana lewego nie jest w pełni dobra z powodu przykurczów i zmian zwyrodnieniowych o podłożu pourazowym.

Powrót powoda do pracy z nadmiernym chodzeniem i przeciążeniem jest niemożliwy. Powód może wykonywać lekką pracę i pracę umysłową z oszczędzaniem kolana lewego.

Cierpienia fizyczne powoda były spowodowane głównie doznaniem złamaniem kłykcia bocznego piszczeli lewej.

Stłuczenie kręgosłupa spowodowało przejściowe nasilenie wcześniej odczuwanych dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego. Cierpienia fizyczne z tego powodu były niezbyt dużego stopnia i utrzymywały się przez kilka tygodni. W późniejszym okresie powód skarżył się na bóle w odcinku lędźwiowo - krzyżowym kręgosłupa. Dolegliwości te wystąpiły wskutek przeciążenia spowodowanego patologicznym schematem chodu (bóle lewego kolana, ociążanie lewej kończyny dolnej). Przeciążenie to nałożyło się na wcześniej istniejące samoistne zmiany zwyrodnieniowe tego odcinka kręgosłupa. Zespół bólowy przeciążeniowy odcinka lędźwiowego wywołał u powoda cierpienia fizyczne niezbyt dużego stopnia utrzymujące się do chwili obecnej. Wystąpienie tych dolegliwości bólowych spowodowane było współlistnieniem dwóch czynników – przeciążenia, spowodowanego patologicznym schematem chodu i zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Przeciążenie spowodowane pourazowym patologicznym schematem chodu u osób, bez zmian zwyrodnieniowych na ogół nie powoduje nasilonego zespołu bólowego kręgosłupa. Oceniając pourazowy uszczerbek na zdrowiu powoda w tym zakresie, należało wziąć pod uwagę zarówno następstwa urazu, jak i wcześniejsze schorzenie samoistne.

Proces rehabilitacji powodował przejściowe cierpienia fizyczne (w trakcie zabiegów kinezyterapii) niezbyt dużego stopnia. Z punktu widzenia neurologa, poza zespołem bólowym przeciążeniowym odcinka lędźwiowego, nie należy spodziewać się innych następstw przebytego wypadku.

Pourazowe zmiany zwyrodnieniowe kolana lewego i związane z nimi dolegliwości bólowe, mogą wtórnie (poprzez zaburzenia schematu chodu) powodować nadal okresowo nasilające dolegliwości bólowe przeciążeniowe kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego. Z tego względu powód może okresowo wymagać leczenia farmakologicznego i leczenia usprawniającego.

Przeciążenie patologicznym schematem chodu odcinka lędźwiowo - krzyżowego kręgosłupa (po przebytych urazach lewej kończyny dolnej), które nałożyło się na istniejące wcześniej samoistne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, wywołuje u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu

w wysokości 2% per analogiam do pkt 94c, gdyż u powoda nie stwierdzano i nie stwierdza się obecnie cech typowego zespołu korzonkowego. Mimo to zgłaszane dolegliwości bólowe, stwierdzone wzmożenie napięcia mięśniowego i zaznaczone ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku lędźwiowym uzasadniają rozpoznanie zespołu bólowego przeciążeniowego z odcinka lędźwiowo - krzyżowego. Należy przy tym uwzględnić istniejące wcześniej samoistne zmiany zwyrodnieniowe tego odcinka i z tego powodu od stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu (5%) należało odjąć 3%, co w efekcie daje uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2%.

Powód po wypadku nie korzystał z pomocy psychologicznej po urazie, nie był też leczony psychiatrycznie, do psychiatrii zgłosił się dopiero w marcu

2013 r. Jest w trakcie leczenia farmakologicznego, jak wynika z przedłożonej dokumentacji z PZP. Powrócił do pracy w wykonywanym uprzednio zawodzie rok temu. W ocenie psychologicznej stan psychiczny powoda jest obecnie stabilny. Nie stwierdza się utrzymujących się objawów dezadaptacji.

Obecny stan zdrowia psychicznego powoda jest najprawdopodobniej wynikiem wypadku. Powód zgłasza wzmożoną nerwowość, lęk przed ruchem ulicznym, ma zaordynowane leki uspokajające i przeciwdepresyjne.

Powód w związku z wypadkiem nie doznał uszczerbku na zdrowiu w zakresie psychiatrycznym.

W badaniu przedmiotowym zniekształceń powłok ciała, będących wynikiem urazu doznanego przez powoda stwierdzono w zakresie kolana lewego, na przednio - bocznej powierzchni tego kolana i goleni pionowo przebiegającą bliznę pooperacyjną o długości 18 cm i szerokości 3 - 4 mm, która nie powoduje zaburzeń czynnościowych. Wynikający z niej stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 2%.

Powód przed wypadkiem nie miał żadnych problemów ze stawami, nie leczył się na żadne schorzenia ortopedyczne. Był osobą w pełni sprawną ruchowo. W dacie wypadku powód miał 54 lata.

Powód do chwili obecnej odczuwa skutki urazów powstałych w następstwie wypadku. Najbardziej dotkliwe są dolegliwości ze strony kończyny dolnej lewej. Ma ograniczoną ruchomość tej kończyny, nie może zginać nogi, uklęknąć, dużą trudność sprawia mu chodzenie po schodach, dłuższe stanie - wówczas odczuwa ból w kolanie. Także podczas chodzenia odczuwa ból kolana. Cały czas używa kuli łokciowej. Nie może jeździć rowerem ani kierować samochodem. Odczuwa silny lęk przed ruchem ulicznym. Do pracy i na wizyty lekarskie zawozi do żona.

Przed wypadkiem powód nie leczył się psychiatrycznie. Obecnie w związku ze wzmożoną nerwowością, nasilonymi objawami lękowymi, lękiem przed ruchem ulicznym, w 2013 r. podjął leczenie psychiatryczne. Od tego czasu regularnie zażywa leki uspokajające i przeciwdepresyjne. Początkowo korzystał z wizyt u psychiatry raz w miesiącu, później raz na dwa miesiące, obecnie - raz na trzy miesiące.

Powód pozostaje także pod stałą opieką ortopedy i neurologa. Korzysta z wizyt u specjalistów raz na trzy miesiące.

Doznane w wypadku urazy i ich następstwa nie wpłynęły na możliwość wykonywania przez powoda pracy zarobkowej. Powód pracował przed wypadkiem i pracuje nadal jako dróżnik przejazdowy.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 9 listopada 2011 r., sprostowanym w piśmie z dnia 22 listopada 2011 r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu

25 listopada 2011 r., powód wystąpił o zapłatę w terminie 7 dni na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jako dopłaty do wypłacanej z tego tytułu kwoty 6.500 zł oraz kwoty 400 zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonego roweru i ubrania.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi łącznie 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne i w ramach żadanego zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę ustalone okoliczności sprawy, zasądził na rzecz powoda kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia przy uwzględnieniu faktu, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł w ramach zadośćuczynienia, zaś w pozostałym zakresie (powód żądał 135.000 zł zadośćuczynienia) powództwo oddalił.

O odsetkach od powyższego świadczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki ustawowe od dnia 3 grudnia 2011 r., tj. od dnia upływu 7-dniowego terminu do spełnienia świadczenia określonego w wezwaniu do zapłaty, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 25 listopada 2011 r.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, mając na uwadze sytuację materialną powoda, a także charakter roszczeń objętych procesem.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. i art. 130³ § 2 k.p.c., przyjmując, że pozwany przegrał proces w 54%, Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.729 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (54% x 3.365,18 zł tytułem kosztów opinii biegłych oraz 54% x 6.915 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, w tym od rozszerzonej części powództwa).

Skarżący podniósł w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy” i w efekcie zasądzenie na rzecz powoda określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości;

- art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia, gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne, od których zależało przyznanie powodowi świadczeń i ustalenie ich wysokości, zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, zatem odsetki od kwoty 60.000 zł winny zostać zasądzone od daty wyrokowania, a nie od dnia 3 grudnia 2011 r.;

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nie rozważenie w sposób wszechstronny zgromadzonego materiału dowodowego co doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnych wniosków, że sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi jest wypłacenie dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł;

3. sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, że skutki wypadku i doznane przez powoda ograniczenia w życiu osobistym i zawodowym winny być skompensowane poprzez zadośćuczynienie w kwocie 75.000 zł, gdy w ocenie pozwanego stosownym zadośćuczynieniem kompensującym doznaną przez powoda krzywdę jest zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz

o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nie zawierająca jakichkolwiek argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, które mogłyby spowodować oczekiwaną korektę zaskarżonego wyroku, podlegała oddaleniu.

Skarżący za jej podstawę przyjął przede wszystkim zarzuty z zakresu prawa materialnego, dopełniając je zarzutami o charakterze procesowym. Ich podniesienie, biorąc pod uwagę, ujawnioną w części motywacyjnej apelacji, intencję skarżącego przekonania Sądu Apelacyjnego o nieadekwatności rozmiaru zasądzonego zadośćuczynienia do doznanej przez powoda krzywdy, było jednak zbyt szczupłe. Skarżący nie przybliżył bowiem, w jakich zaniechaniach procesowych powoda upatruje braku podstaw do uznania jego roszczeń za udowodnione oraz jakich uchybień dopuścił się Sąd Okręgowy, rekonstruując stan faktyczny sprawy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy po prawidłowym ustaleniu okoliczności sprawy, właściwie oszacował wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, opierając się na obiektywnych miernikach, przyjętych w orzecznictwie i literaturze. Stąd też nie może być uznany za trafny zarzut dotyczący zasądzenia zbyt wysokiej, zdaniem skarżącego, kwoty tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy przyjmując, że zachodzi w sprawie odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 maja 2011 r., rozważył całokształt ustalonych w sprawie okoliczności, w których świetle należało dokonać oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, tak by sprostało ono wymogowi odpowiedniości.

Sąd Okręgowy uwzględnił przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter, stopień nasilenia i czas trwania urazów fizycznych oraz doznawanych przez powoda ujemnych przeżyć psychicznych, spowodowanych tymi urazami, a nadto wiek i dotychczasowy stan zdrowia. Odwołanie natomiast do procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda, ustalonego na podstawie opinii biegłych, miało jedynie charakter posiłkowy, pozbawiony tak doniosłego znaczenia, jak upatruje tego skarżący.

Powyższe oznacza, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12,

LEX nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta powinna bowiem być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy – co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia

27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

W rozpoznawanej sprawie wszystkie ze wskazanych powyżej mierników znalazły odzwierciedlenie w wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Przyznana jego tytułem kwota 60.000 zł nie jest ani rażąco wygórowana, ani rażąco niska w stosunku do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień, a przez to nie jest nieodpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Jako wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia, nie podlega redukcji, tym bardziej, że skarżący nie przedstawił przyczyn, z perspektywy których uznał za wystarczającą jedynie kwotę dodatkowych 25.000 zł.

Sama zaś próba zdeprecjonowania urazu, któremu uległ powód, nie była skuteczna. Wbrew twierdzeniom skarżącego, obrażenia kolana wywołały rozległe skutki ogólnoustrojowe w życiu powoda nie tylko od strony ortopedycznej, ale także neurologicznej i psychiatrycznej. Powód w oczywisty sposób doznał istotnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu, tracąc sprawność ruchową i samodzielność, podczas gdy przed wypadkiem nie miał żadnych problemów ze stawami, ani nie leczył się na żadne schorzenia ortopedyczne. Chociaż wypadek nie wpłynął na zdolność powoda do wykonywania dotychczasowej pracy (z uwagi na jej siedzący charakter), trwale pozbawił powoda możliwości zginania nogi,

a przez to swobodnego chodzenia, w tym po schodach, czy jeżdżenia na rowerze oraz kierowania samochodem. W tych pozycjach ciała, powód odczuwa i – wobec braku pozytywnych rokowań na przyszłość – odczuwać będzie dolegliwości bólowe, towarzyszące mu także przy długotrwałym pozostawaniu w pozycji stojącej.

Konieczność odciążania lewej nogi wskutek odczuwanego bólu spotęgowała występujące u powoda zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, wywołując dodatkowe doznania bólowe, których powód przed wypadkiem nie odczuwał z takim nasileniem. Mimo, że opisywane schorzenia nie przybrały postaci objawów korzeniowych, zostały zakwalifikowane, jako zespół bólowy przeciążeniowy, determinujący 2% uszczerbek na zdrowiu z neurologicznego punktu widzenia. Mając przy tym na względzie uszczerbek ortopedyczny (17%) oraz uszczerbek będący wynikiem zniekształceń bliznowatych (2%), a także konieczność pozostawiania powoda pod opieką osób trzecich przez dwie godziny dziennie, trudności w przemieszczaniu się w domu i poza nim, a nadto lęk powoda przed ruchem ulicznym i potwierdzone opinią biegłego psychiatry

B. J. bóle głowy oraz nerwowość, jako skutki stresu pourazowego, nie sposób zgodzić się z twierdzeniami skarżącego o nadmiernej wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, którego kwota w zaistniałych okolicznościach sprawy nie wykracza poza granice adekwatności.

Wbrew twierdzeniom skarżącego zabrakło również podstaw do uznania nieprawidłowości w oznaczeniu przez Sąd Okręgowy terminu początkowego dla odsetek od objętego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia, jako terminu liczonego od daty oznaczonej w wezwaniu pozwanego do zapłaty, nie zaś od daty wydania wyroku w sprawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie wezwanie zostało dokonane pismem doręczonym pozwanemu w dniu 25 listopada 2011 r., wyznaczającym pozwanemu 7 – dniowy dla zaspokojenia określonych w nim roszczeń. Zasądzenie odsetek od kwoty przyznanego powodowi zadośćuczynienia z uwzględnieniem powyższego terminu było uzasadnione, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub

w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego

w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109).

Z powyższych względów dla oznaczenia terminu początkowego naliczania odsetek prawnie irrelevantne było przeprowadzenie postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, w wyniku którego ostatecznie został określony rozmiar krzywdy powoda, zwłaszcza że dokonano wówczas jedynie oceny okoliczności i skutków wypadku, poznanych przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany dokonał zatem czynności niezbędnych dla ustalenia krzywdy powoda, skutkujących decyzją o częściowym zaspokojeniu jego roszczeń. Wypłacając natomiast powodowi tylko część świadczeń na etapie przedsądowym, po ustaleniu okoliczności determinujących jego wysokość, miał świadomość znacznie większych roszczeń powoda i tym samym ryzyka ich uwzględnienia przez Sąd Okręgowy.

Uznając zatem apelację pozwanego jedynie za nieuzasadnioną polemikę z trafnymi wnioskami Sądu I instancji, pozostającą bez wpływu na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie 4. i 5. zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny dokonał jej oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wskazanego w § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).